

R E C E N Z J A

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

pt. *Zastosowanie metody Wideotreningu Komunikacji w usprawnianiu porozumiewania się rodziców z dziećmi o zaburzonym rozwoju*

autorstwa Marii Magdaleny Stec

promotor rozprawy: prof. zw. dr hab. Andrzej Twardowski, UAM w Poznaniu

Ujęcie ogólne

W tej części recenzji odniosę się do struktury rozprawy, jak też podjętego w niej problemu, mającego priorytetowe znaczenie dla jakości i efektywności usprawniania wzajemnej komunikacji rodziców z dziećmi z niepełnosprawnościami w procesie wczesnego wspomagania ich rozwoju (WWR) i rehabilitacji.

Strukturę pracy stanowi pięć logicznie treściowo powiązanych rozdziałów, w których kolejno analizowane kwestie można ująć w trzech częściach, stanowiących następujący porządek myślowy:

1. Teoretyczne opracowanie problemu badań (s. 12-110), które poprawnie usystematyzowano wyróżniając trzy rozdziały – 1. *Rola komunikowania się w procesie rozwoju małego dziecka* (s. 12-54), 2. *Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka o zaburzonym rozwoju w środowisku rodzinnym* (s. 55-81), 3. *Metoda Wideotreningu Komunikacji* (s. 82-110). W rozdziale pierwszym skoncentrowano się na tak ważnych

kwestiach, jak znaczenie i ewentualne trudności związane z komunikowaniem się dziecka z matką już w okresie prenatalnym i następnie postnatalnym. Doktorantka z dużym znanstwem literatury przedmiotu analizuje prawidłowy przebieg tej relacji, jej stopniowy rozwój, który początkowo odbywa się przede wszystkim na poziomie biochemicznym, ale także emocjonalnym; jak trafnie konstatuje „...już w życiu prenatalnym łączy matkę i dziecko głęboka, silna więź, zarówno na poziomie fizjologicznym, jak i emocjonalnym” (s. 14), jak też społecznym, która powinna być kontynuowana po urodzeniu w celu ich wzajemnego, komunikacyjnego dostrajania się. Interakcje przywiązaniowe pomiędzy rodzicami i dzieckiem mają istotne znaczenie dla rozwoju określonego stylu/typu przywiązania. Jak ważną rolę odgrywa on w życiu dziecka, w jego rozwoju emocjonalnym, społecznym i osobowości oraz jak istotny wywiera wpływ na relacje z innymi w dorosłości wyczerpująco objaśniono w kolejnych podrozdziałach. W dalszej części, w kontekście wiodącego problemu pracy (który wybrzmiewa w tytule), przedstawiono różne koncepty, np. Colwyna Trevarthena, Grażyny Kmity i Marca Bornsteina, wyjaśniające istotę i znaczenie kontaktu interpersonalnego w rozwoju dziecka/człowieka. Na uwagę zasługuje fakt, że nie jest to w żadnym razie tylko przegląd wybranych teorii czy stanowisk lecz dokładne wyjaśnienie ich istoty z zaznaczeniem różnic między nimi, ważnych dla podjętych badań. Równie zajmująco przeprowadzono dyskusję na temat skoncentrowanego na rodzinie wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci, począwszy od definicyjnych ustaleń i następnie, w kontekście do tego procesu, dokonano prezentacji społeczno-ekologicznego (w opozycji do biologicznego/medycznego) modelu zdrowia i niepełnosprawności. Podkreślono także szczególne walory modelu WWR autorstwa Andrzeja Twardowskiego, którego celem jest doskonalenie takich wzorców interakcji pomiędzy opiekunami i dzieckiem, które najbardziej sprzyjają usprawnieniu jego fizycznego, psychicznego i społecznego funkcjonowania. Takie podejście, jak trafnie zauważa Doktorantka, wpisuje się czy „...współbrzmi z paradygmatem ekologiczno-systemowym wczesnego wspomaganie rozwoju, będąc jego nowatorskim uszczegółowieniem” (s. 73). Część teoretyczną domyka rozdział trzeci w którym wyczerpująco i zarazem precyzyjnie wyjaśniono istotę metody Wideotreningu Komunikacji (WK), możliwości jej wykorzystania w różnych formach terapii i wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci z niepełnosprawnościami i o zróżnicowanych potrzebach, jak też bogaty przegląd badań ukazujących efektywność tej metody. W znacznym stopniu jest ona warunkowana wysokimi kompetencjami trenerów, a w

szczegółności umiejętnością ich współpracy z rodzicami, jak też skupienia się na celach wideotreningu, a nie problemach rodziny. Przy tym centralnym elementem każdego z etapów treningu, jak obrazowo przedstawiono na opracowanym na podstawie literatury schemacie, powinien być dostrojony dialog pomiędzy uczestniczącymi w nim podmiotami.

2. Metodologiczne założenia badań własnych (s. 111-128), które przedstawiono w kolejnym, czwartym rozdziale pracy, podobnie jak poprzednie logicznie ustrukturuowanym. Konsekwentnie zatem sformułowano przedmiot i zasadniczy cel badań, którym było ustalenie zmian, jakie mogą „...zajść w wyniku zastosowania Wideotreningu Komunikacji zarówno u rodzica, jak i dziecka w obszarze porozumiewania się” (s. 112). Aby zidentyfikować te zmiany wyróżniono cztery cele szczegółowe. Dążono więc do ustalenia pod względem których elementów komunikacji (szczegółowo omówionych w teoretycznej części pracy) zastosowanie wskazanej metody usprawniło porozumiewanie się rodziców z dziećmi, ale także jak rodzice oceniali wpływ tej metody na rozwój dziecka i własne kompetencje rodzicielskie. Równie istotne było ustalenie wpływu tej metody na zachowanie i zdolności komunikacyjne dzieci w ocenie trenerów oraz opracowanie praktycznych wniosków związanych z usprawnianiem porozumiewania się rodziców z dziećmi o zaburzonym rozwoju. Takie uszczegółowienie głównego celu badań wypada uznać za w pełni zasadne, bowiem wyczerpująco dookreśla jego zakres. W kolejnym podrozdziale dokonano terminologicznych ustaleń tzn. podano kryteria czasowe zastosowania Wideotreningu Komunikacji (WK), dookreślono także rozumienie terminów – komunikacja i porozumiewanie się, które Doktorantka traktuje synonimicznie zaznaczając równocześnie, że ten drugi „...zawiera pewną dodatkową treść” (s. 112), a mianowicie dostrzega w nim m.in. jego uwewnętrzniony „charakter”. Ponadto, doprecyzowuje przyjęte w badaniach rozumienie pojęcia – usprawnianie porozumiewania się, podkreślając za Andrzejem Twardowskim (2022), że interakcje pomiędzy opiekunami i dzieckiem powinny jak najbardziej sprzyjać usprawnianiu jego fizycznego, psychicznego i społecznego funkcjonowania. Dobrze uzasadnia także powód stosowania pojęcia/określenia „dzieci o zaburzonym rozwoju”, które jak słusznie zauważa jest znaczeniowo szersze niż „dzieci z niepełnosprawnościami”. Zgodnie z wyczerpująco przedstawionymi w poprzednich rozdziałach koncepcyjnymi ustaleniami i przyjętą ilościową strategią badań sformułowano pytania/problemy i odpowiadające im hipotezy badawcze. W tym miejscu warto odnotować, że są one

adekwatne do wcześniej założonych celów. Zadano zatem cztery główne pytania, które odpowiednio uszczegółowiono; do problemu pierwszego sformułowano czternaście pytań, do drugiego – dwanaście, do trzeciego – dwa, a w ramach ostatniego nie wyróżniono żadnego pytania. Duża ilość problemów szczegółowych jest w pełni uzasadniona, bowiem odpowiada wyróżnionym i scharakteryzowanym formom interakcji komunikacyjnych rodzica/rodziców z dzieckiem. Adekwatnie do przyjętych problemów głównych zaproponowano odpowiadające im hipotezy, a następnie dokonano dokładnej prezentacji zmiennych i ich wskaźników oraz trafnie wybranych metod badawczych. Scharakteryzowano także bardzo dokładnie objętą badaniem grupę i przebieg zrealizowanych badań.

3. Wyniki badań własnych (s. 129-192), których prezentację poprawnie i stosownie do sformułowanych pytań/hipotez logicznie usystematyzowano. Tak więc przeprowadzone analizy pozyskanego materiału filmowego, jak podaje Doktorantka, podzielono na trzy części. Jako pierwsze przedstawiono dane ukazujące różnice w porozumiewaniu się rodziców z dziećmi w ocenach sędziów kompetentnych, następnie zbiorcze porównanie zmian w porozumiewaniu się rodziców z dziećmi w wyniku zastosowania WK. W kolejnych podrozdziałach analizowano wyniki badania ankietowego rodziców, których zapytano o ocenę wpływu zastosowanej metody na zachowanie dziecka i ich kompetencje rodzicielskie, np. w zakresie rozumienia prób czy zachowań dziecka (podaję tylko wybrane). Rozdział piąty domyka zajmująca i poznawczo ciekawa dyskusja uzyskanych wyników, rzetelna prezentacja ich ograniczeń oraz wynikających z nich wniosków dla praktyki pedagogicznej.

Struktura rozprawy jest więc zróżnicowana adekwatnie do kolejno podejmowanych zagadnień w ramach prezentacji określonych tematów szczegółowych w poszczególnych rozdziałach i podrozdziałach. Przy tym treść każdego z wyróżnionych pięciu rozdziałów, lokujących się w trzech przedstawionych częściach, uszczegółowiono w odpowiednio, problemowo usystematyzowanych podrozdziałach: trzech w rozdziale pierwszym, czterech w drugim i trzecim, siedmiu w czwartym i pięciu w ostatnim, piątym rozdziale. Całość opracowania poprzedza, poza stroną tytułową i streszczeniem (s. 1-7), spis treści (s. 8-9) i wstęp (s. 10-11), a domykają - zakończenie (s. 193-194), bogata bibliografia (s.195-208), spis źródeł elektronicznych (s. 209), rysunków (s. 210-212), tabel (s. 213-214) oraz załączniki (s. 215-222). Rozprawa liczy ogółem 222 strony.

W tej części mojej recenzji, zgodnie z zapowiedzią, odniosę się także do trafności wybranego tematu i zarazem wiodącego problemu badań. Otóż szerokie, ekosystemowe i zarazem kontekstualne podejście do wczesnego wspomagania rozwoju dzieci z niepełnosprawnościami w procesie wielowymiarowo realizowanej rehabilitacji w pełni respektuje ich wysoce zróżnicowane potrzeby i możliwości będące efektem szczególnej relacji z rodzicami. Bez wątplenia priorytetową rolę w tym procesie odgrywa jakość wzajemnej komunikacji (werbalnej i niewerbalnej) rodziców z dzieckiem, a w szczególności ich umiejętność odczytywania i dostrajania się do jego stanów, zachowań czy oczekiwań związanych z poczuciem bezpieczeństwa, zwłaszcza we wczesnych fazach ontogenezy. Spójne, codzienne, nasycone pozytywnymi emocjami relacje w rodzinie dziecka o zaburzonym rozwoju mają istotny wpływ na jakość życia wszystkich jej członków, jak też ich funkcjonowanie w społeczeństwie. W skutecznym tworzeniu takich relacji niebagatelną rolę może odegrać zastosowanie Metody Wideotreningu Komunikacji, która przekierowując uwagę rodziców na ich umiejętności (nie problemy) w relacji/interakcji z dzieckiem wzmacnia ich pozytywne zachowania, które sukcesywnie są internalizowane. Tym bardziej, że wysoka skuteczność tej metody, jak podkreśla i przekonująco uzasadnia Doktorantka, jest empirycznie potwierdzona przez wielu niezależnych badaczy. Pozyskany materiał filmowy jest dokładnie analizowany i służy do modelowania zachowań komunikacyjnych rodziców, usprawniania ich porozumiewania się z dzieckiem o zaburzonym rozwoju. Potwierdziły to wnikliwie przeanalizowane przez Doktorantkę wyniki badań własnych, które w mojej ocenie stanowią poznawczo bardzo wartościowy materiał, jak też dla praktyki pedagogicznej, a zwłaszcza dla kreowania efektywnego systemu wspierania komunikacji rodziców i dzieci z niepełnosprawnościami w każdej sferze ich życiowej aktywności. To doskonała baza dla rozwoju ich wzajemnego zaufania, szacunku do siebie i innych, otwartości na relacje i współpracę oraz rzeczywistą (nie pozorną) inkluzję społeczną w lokalnym i szerszym środowisku.

Ujęcie szczegółowe

Nie mając zastrzeżeń do struktury rozprawy, treści wprowadzenia, jak też wskazując na walory poznawcze i praktyczne przeprowadzonych badań i analiz ich wyników, w tym ujęciu mojej recenzji odniosę się do poszczególnych części i rozdziałów pracy, w kolejności, w jakiej zostały zamieszczone. Przy tym nie będę przywoływać ich treści, co uważam za zbędne, ale skupię się na wskazaniu tych kwestii czy zagadnień, które w mojej ocenie są szczególnie istotne i warte podkreślenia.

W części pierwszej, stanowiącej bardzo wnikliwe i zarazem kompetentne teoretyczne opracowanie problemu badań, wyróżniono trzy doskonale treściowo ze sobą korespondujące rozdziały. W rozdziale pierwszym - *Rola komunikowania się w procesie rozwoju małego dziecka*, w oparciu o odwołania do bogatej i zróżnicowanej literatury psychologicznej, pedagogicznej, logopedycznej i medycznej przeanalizowano kwestie komunikacji dziecka z matką w okresie prenatalnym i postnatalnym. Wskazano na prorozwojowe jej znaczenie, jak też następstwa ewentualnych utrudnień w jej realizacji. Jak już podkreśliłam w ujęciu ogólnym mojej recenzji, Doktorantka czerpiąc z bogatej literatury naukowej podkreśla znaczenie więzi matki z dzieckiem, która, jeśli jest kontynuowana po urodzeniu sprzyja ich wzajemnemu komunikacyjnemu dostrajaniu się. Kontynuując dodaje, że dla komunikacji matki z dzieckiem niezwykle ważna jest każda z nim interakcja, współdziałanie i współdzielenie obecności. Nie chodzi zatem tylko o czynności opiekuńcze (nie umniejszając ich znaczenia), ale przede wszystkim o uważność rodzicielską gwarantującą wspomniane już dostrajanie się rodziców do zachowań i określonych stanów dziecka, tak, aby możliwe było ich moderowanie i wzajemne uczenie się współpracy. Przy tym budowanie dostrojonej relacji zostało opracowane i przedstawione przez Doktorantkę na schemacie, który bardzo dobrze obrazuje ten wysoce złożony proces. Wskazano także na znaczenie interakcji przywiązaniowych pomiędzy rodzicami i dzieckiem dla rozwoju określonego stylu przywiązania, który znacząco warunkuje rozwój emocjonalny, społeczny i osobowości; ma też niebagatelne znaczenie dla relacji z innymi w dorosłości. Pogłębioną analizę tych zagadnień opracowano także w tabelach w których np. przedstawiono style przywiązania w niemowlęctwie i we wczesnym dzieciństwie, fazy kształtowania się przywiązania w rozwoju normatywnym, główne elementy wewnętrznych modeli operacyjnych - WMO oraz związek pomiędzy przywiązaniem w dzieciństwie, a psychopatologią w dorosłości. Takie syntetyczne opracowanie kolejno omawianych zagadnień w postaci tabel, rysunków i schematów, które zastosowano w całym tekście pracy, wypada uznać za doskonałą formę obrazowej ich prezentacji. W kolejnych podrozdziałach, w kontekście wiodącego problemu pracy, dokładnie omówiono wybrane koncepcje wyjaśniające istotę i znaczenie kontaktu interpersonalnego w rozwoju dziecka/człowieka (Colwyna Trevarthena, Grażyny Kmity i Marca Bornsteina). Przy tym nie była to detaliczna prezentacja ich założeń lecz refleksyjne omówienie ważnych dla podjętych badań wynikających z nich ustaleń. Pokazuje to dużą dojrzałość naukową Doktorantki w analizowaniu założeń trafnie wyselekcjonowanych ujęć/konceptów, których krytyczne odczytanie tworzy doskonałe tło do interpretacji wyników badań własnych. Tę naukową dojrzałość dostrzegam także w sposobie prezentacji bardzo złożonego problemu, jakim jest

komunikacja w rodzinie wychowującej dziecko o zaburzonem rozwoju. Doktorantka podkreśla jej złożoność, analizuje trudności ilustrując je przykładami, refleksyjnie opisuje przeżycia rodziców związane z wychowaniem i często długotrwałą rehabilitacją dziecka z niepełnosprawnością. Równie zajmująco, jak już wcześniej sygnalizowałam, przeprowadzono dyskusję na temat skoncentrowanego na rodzinie wczesnego wspomagania rozwoju dzieci (rozdział 2. *Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka o zaburzonem rozwoju w środowisku rodzinnym*). Przy tym w kontekście do analizy tego procesu, dokonano prezentacji społeczno-ekologicznego modelu zdrowia i niepełnosprawności, w opozycji do biologicznego czy medycznego, a więc skoncentrowanego na deficycie czy zaburzeniu i ich usprawnianiu. To ciekawy poznawczo zabieg, bowiem umożliwił pokazanie wielu złożonych problemów, które w różnym stopniu są nadal obecne zwłaszcza w zinstytucjonalizowanych formach wspierania rodziców i dzieci, doświadczających wielu trudności i niezrozumienia potrzeb w procesie diagnozy i terapii. Są nimi - uprzedmiotowienie w relacji ze specjalistami, ograniczenia w decydowaniu o wymiarze czy zakresie świadczonych usług, jak też problematyczny do nich dostęp, bowiem nierzadko gwarantowane są tylko formalnie. Doktorantka wskazując walory modelu WWR autorstwa Andrzeja Twardowskiego, a zatem mając na uwadze jego trafne i warte realizacji założenia, akcentuje m.in. potrzebę uokalniania pomocy dla dziecka i jego rodziny, minimalizowania zakresu wsparcia w myśl podejścia „więcej nie znaczy lepiej” i uspołniania zaleceń i ćwiczeń, rekomendowanych przez lekarzy i terapeutów, wykonywanych przede wszystkim w warunkach domowych. Konsekwentnie podkreśla, że celem WWR jest doskonalenie takich wzorców interakcji pomiędzy opiekunami i dzieckiem, które najbardziej sprzyjają usprawnieniu jego funkcjonowania fizycznego, psychicznego i społecznego. Takie podejście, jak trafnie zauważa, współbrzmi z paradygmatem ekologiczno-systemowym wczesnego wspomagania rozwoju dziecka w rodzinie. Dlatego obliuguje do przestrzegania przez specjalistów określonych zasad w udzielaniu pomocy zarówno rodzinie, jak i dziecku, a w szczególności do okazywania szacunku, dążenia do normalizacji wzajemnych relacji i umacniania więzi oraz aktywizowania zasobów rodziny w tym złożonym i nierzadko długotrwałym procesie. Część teoretyczną domyka rozdział trzeci - *Metoda Wideotreningu Komunikacji*, w którym bardzo dokładnie scharakteryzowano tę metodę; przedstawiono jej istotę i rozwój, teoretyczną bazę, możliwości stosowania przez różne grupy zawodowe, przy tym zaznaczono, że w Polsce znajduje ona zastosowanie głównie we wczesnym wspomaganie rozwoju dziecka i placówkach wczesnej interwencji, ale także adopcyjnych i opiekuńczych. Do wiodących ośrodków proponujących tę metodę rodzinom należy przede wszystkim Maltańskie Centrum Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym i ich Rodzinom w Krakowie oraz

Stowarzyszenie Na Tak w Poznaniu. Jak dodano/zauważono, upowszechnienie WK w naszym kraju jest dość nierównomierne. W ocenie Doktorantki, taki stan rzeczy należy uznać za niepokojący, bowiem mając na uwadze duże terapeutyczne walory metody, jej upowszechnienie mogłoby wzmocnić systemowe działania i rozwiązania związane z WWR dzieci. Z taką tezą wypada się zgodzić; potwierdzają ją dotychczasowe wyniki badań, które ukazują wysoką efektywność tej metody w „dostrajaniu” wzajemnej komunikacji rodziców z dziećmi, jak też przedstawione w niniejszej pracy wyniki. Zaznaczono, że skuteczność metody w znaczny stopniu zależy od kompetencji stosujących ją trenerów (wypada odnotować, że Doktorantka uzyskała takie uprawnienia), a zwłaszcza od ich umiejętności współpracy z rodzicami i koncentracji na pozytywnych celach wideotreningu, a nie problemach rodziny. Dlatego centralnym elementem każdego z etapów realizowanego treningu, co zobrazowano także na schemacie, powinien być dostrojony dialog pomiędzy wszystkimi uczestniczącymi w nim podmiotami.

Część druga, to *Metodologiczne założenia badań własnych* (rozdział 4.), których prezentację rozpoczęto od nakreślenia celu głównego i w jego ramach czterech celów szczegółowych (4.1. *Przedmiot i cele badań*). Następnie, adekwatnie do celów zaproponowano problemy główne, równie poprawnie jak cele je uszczegółowiając oraz odpowiadające im hipotezy, jak też zmienne i wskaźniki (4.2. *Ustalenia terminologiczne dotyczące przedmiotu badań*, 4.3. *Problemy i hipotezy badawcze*, 4.4. *Zmienne i wskaźniki zmiennych*). Do tych kwestii, nie wyłączając terminologicznych ustaleń (4.2. *Ustalenia terminologiczne dotyczące przedmiotu badań*), już się ustosunkowałam w części ogólnej mojej recenzji, zatem w tej odniosę się do trafności doboru metod i badanej grupy (4.5. *Metoda badania*). Przypomnę, że Doktorantka ulokowała swoje badania w strategii badań ilościowych, zatem zaproponowane i następnie wykorzystanie w badaniach metody – obserwacji i sondażu diagnostycznego i odpowiadające im techniki – skategoryzowanej obserwacji (nieuczestniczącej i pośredniej) i ankiety, wypada uznać za uzasadnione. W oparciu o arkusz obserwacyjny, inaczej zwany schedułą obserwacyjną (zawierającą jasno określone kategorie) dokonywano analizy pozyskanego (filmowego) materiału badawczego. Specjalnie na potrzeby badań, co wypada podkreślić, Doktorantka skonstruowała autorski arkusz obserwacyjny, którego wartość, jak dodaje, została zrewidowana w badaniu trafności metody (s. 120). Pośredniość prowadzonej obserwacji, jak dojaśniono, powodowana była brakiem osobistego uczestnictwa autorki pracy, jak też sędziów kompetentnych, w przeprowadzanym w danej rodzinie Wideotreningu Komunikacji. Wprawdzie Doktorantka nie rejestrowała/nagrywała osobiście sesji

treningowych, to jednak uzyskała „...bardzo dokładne „twarde” dane możliwe do wielokrotnego odtwarzania oraz analizowania” (s. 120). Przy tym badani, jak dodaje, wiedzieli, że są nagrywani, jednak nie reflektowali, że będą uczestniczyć także w badaniu naukowym. Tak więc zgody na udział udzielili przed badaniami. Sygnalizuję powyższe kwestie, ponieważ pragnę podkreślić etyczność postępowania Doktorantki w procesie badawczym. Dodam, że materiał badawczy został zebrany w Maltańskim Ośrodku Wczesnej Interwencji oraz Niepublicznym Przedszkolu Specjalnym Związku Polskich Kawalerów Maltańskich wchodzących w skład Maltańskiego Centrum Pomocy Niepełnosprawnym Dzieciom i ich Rodzinom w Krakowie. Wybór miejsca badania, jak dojaśnia Doktorantka, był podyktowany dużym doświadczeniem ww. placówki w stosowaniu WK w pracy z rodzinami dzieci z niepełnosprawnościami (s. 124, 4.7. *Przebieg badania*). Natomiast w ramach wspomnianego sondażu zdecydowano się na wykorzystanie techniki ankiety. Zastosowano dwie; jedną skierowaną do rodziców, a drugą, pomocniczą, do trenerów WK. Wybrane metody i narzędzia doskonale korespondowały z przyjętym schematem badań, które koncentrowały się na dokładnej analizie materiału pozyskanego z nagrań video dwóch sesji treningu (z pierwszej i ostatniej). Przy tym, jak wynika z przyjętych problemów/hipotez i zmiennych, szczegółowej analizie poddano przede wszystkim interakcje rodziców z dziećmi o zaburzonym rozwoju. Poprzez porównanie nagrań próbowano ustalić czy nastąpiło usprawnienie komunikacji/porozumiewania się rodziców z dziećmi. Doktorantkę interesowały także subiektywne oceny rodziców uczestniczących w nagraniach dotyczące wpływu WK na rozwój dziecka i ich rodzicielskie kompetencje oraz oceny trenerów dotyczące wpływu tej metody na zachowanie i umiejętności komunikacyjne dzieci (s. 121). Z przedstawionych informacji wynika, że badaniami objęto grupę 15 rodzin (matki i ojców, aczkolwiek w ostatecznym rozrachunku matek było więcej) z dzieckiem o zaburzonym rozwoju (w wieku 2-9 lat, 8 dziewcząt i 7 chłopców) oraz współpracujących z nimi terapeutów. Przed ich rozpoczęciem poproszono badanych o zgodę na uczestnictwo, jak też o poinformowanie dzieci o badaniach. Zadbało zatem, jak już wcześniej sygnalizowałam, o etyczność prowadzonych badań. Z podanych informacji wynika, że dobór grupy był celowy, przy tym Doktorantka rzeczowo wyjaśnia kryteria i wskazuje na pewne utrudnienia, które spowodowały, że pierwotnie planowana liczba osób w końcowej fazie realizacji projektu była mniejsza.

W części trzeciej – *Wyniki badań własnych* (rozdział 5.) prezentację zapowiedzianych wyników rozpoczęto od wskazania różnic w porozumiewaniu się rodziców z dziećmi w ocenie sędziów kompetentnych z użyciem odpowiednich procedur statystycznych (5.1. *Zmiany w*

porozumiewaniu się rodziców z dziećmi w następstwie zastosowania Wideotreningu Komunikacji, 5.1.1. *Różnice w porozumiewaniu się rodziców z dziećmi w ocenie sędziów kompetentnych*); w celu porównania ocen sędziów dla każdej zmiennej (formy interakcji) użyto testu dla wielu prób zależnych Anova Friedmana, a dokładne różnice między ocenami sędziów sprawdzono za pomocą testu post-hoc Dunna. Konsekwentnie, wartości średnie wraz z odchyleniami standardowymi wskaźników interakcji dla (wcześniej dokładnie przedstawionych) zmiennych, ocenianych przez trzech sędziów oraz wyniki analizy Anova Friedmana i testu Dunna przedstawiono w dokładnie opracowanej tabeli z odpowiednim zaznaczeniem tych, które wskazywały na różnice w ocenie przez sędziów danych zmiennych. Następnie, wypunktowano te zmienne z zaznaczeniem u którego z sędziów dany wskaźnik interakcji był wyższy (zauważono różnice w przypadku 8 zmiennych: spoglądanie w kierunku dziecka, uśmiech, kontakt twarzą w twarz, mówienie tak, nazywanie potwierdzające, wyczekiwanie na reakcję dziecka, przyłączenie się do działań dziecka, trafność). W nawiasie podałam te wskaźniki, aby dodać, że wszystkie, a więc nie tylko te ww. następnie dokładnie scharakteryzowano, wyjaśniając ich znaczenie dla wzajemnych interakcji rodzic-dziecko. Co istotne i również warte podkreślenia, dalsze analizy wyników średnich wskaźników interakcji dla poszczególnych kategorii ocenianych przez wszystkich sędziów (przedstawionych na rysunkach: 12-27 dla ogółem 16 zmiennych), Doktorantka opatrzyła własnym komentarzem (po zapoznaniu się z materiałem filmowym uzyskanym dla tego badania), wspierając się odwołaniami do odpowiednio wyselekcjonowanej literatury. Na zakończenie dokonanych analiz wskazano te wskaźniki interakcji w których rodzice wykazali się największą i najmniejszą umiejętnością dostrojenia się do zachowań czy stanów dziecka. W przypadku pierwszych były to: miły ton głosu, miły wyraz twarzy, wyczekiwanie na reakcję dziecka, a drugich: kontakt twarzą w twarz, trafność reakcji rodzica, naprzemienność działania, podążanie za wzrokiem dziecka. Następnie, przedstawiono zbiorcze zestawienie różnic pomiędzy pierwszym i ostatnim nagraniem treningu dla każdej zmiennej (5.1.2. *Porównanie zbiorcze zmian w porozumiewaniu się rodziców z dziećmi w następstwie zastosowania Wideotreningu Komunikacji*); uzyskane wyniki potwierdziły skuteczność metody, bowiem średnie wartości w ostatnim badaniu były wyższe niemal dla wszystkich zmiennych z wyjątkiem jednej – obecność wokalizacji/rozmowy. Dla pięciu zmiennych różnice pomiędzy pomiarami okazały się istotne statystycznie (zastosowano test Wilcoxon). Nie mniej interesujące uzyskano wyniki dokonując analizy zmian w komunikowaniu się rodziców z dziećmi w ramach poszczególnych systemów interakcyjnych (przedstawiono je w tabeli i graficznie; podrozdział 5.1.3). Przy tym średni wskaźnik interakcji dla każdej z par nagrań (pierwszego i ostatniego) i każdej zmiennej

wyznaczony został jako średnia ocena trzech sędziów. Wyniki przedstawiono zbiorczo i graficznie; przed omówieniem materiału filmowego, jak dodaje Doktorantka, dołączono także pozyskane, dodatkowe informacje dla każdego z systemów interakcyjnych: dane opisowe dziecka i rodziców, samego WK i trenerów oraz odpowiedzi rodziców i trenerów na pytania otwarte dotyczące subiektywnej oceny zmiany w wyniku zastosowania metody. I w tym przypadku, co po raz kolejny podkreślę, zadbano o etykę badań, ponieważ zapewniono rodziców o ochronie anonimowości przekazanych do analizy nagrań. Ponadto, prezentację kolejnych wyników, które prawidłowo i zarazem sensownie usystematyzowano, wzbogacono o osobiste refleksje Doktorantki (w mojej ocenie bardzo trafne i aktualne) związane z pogłębioną analizą zgromadzonego materiału filmowego. Można je dostrzec w następującej wypowiedzi: *we wszystkich oglądanych filmach zobaczyłam (...) zmianę dającą się wyrazić w następujący sposób: w kierunku zabawy, radości i bycia ze swoim dzieckiem, pomimo zaburzeń*” w jego rozwoju (s. 174). Jednym z wymiarów, jakie dostrzegła Doktorantka w relacjach/interakcjach rodziców i dzieci jest „usprawnianie – bycie rodzicem”. I dodaje, że właśnie ten wydaje się kluczowy; „...*jest bowiem oczywiste, że dzieci, żeby rozwijać się zdrowo, potrzebują rodzica*” (s. 174). Stracić rodzica można fizycznie, ale też symbolicznie „...*tracąc z nim kontakt psychiczny, kiedy (...) oddala się od dziecka mentalnie, kiedy jest zaabsorbowany tylko swoimi sprawami, wreszcie, kiedy zamiast być blisko swojego dziecka, zajmuje się kompensacją jego deficytów oraz usprawnianiem jego funkcjonowania*” (s. 174). Kontynuując prezentację badań przedstawiono wyniki badania ankietowego rodziców, których zapytano o ocenę wpływu zastosowania WK na zachowanie dziecka i ich kompetencje rodzicielskie (5.2. *Zastosowanie Wideotreningu Komunikacji w ocenach rodziców*). Ustalono, że w obu zakresach ta ocena była pozytywna. Tym razem wyniki/odpowiedzi rodziców na pytania zawarte w ankiecie przedstawiono na wykresach kołowych, co umożliwiło bardzo obrazową ich prezentację. Całość opracowania domyka bardzo interesująca dyskusja wyników badań własnych (podrozdział 5.3), jak też bardzo rzeczowa analiza ich ograniczeń (podrozdział 5.4) oraz wskazania dla praktyki pedagogicznej (podrozdział 5.5), które w mojej ocenie mogą być bardzo pomocne dla zainteresowanych tą problematyką badaczy i pedagogów czy zróżnicowanych specjalnościowo terapeutów.

Konkluzja

Mając na uwadze walory pracy, a zwłaszcza aktualność podjętego w niej problemu/tematu – *Zastosowanie metody Wideotreningu Komunikacji w usprawnianiu porozumiewania się rodziców z dziećmi o zaburzonym rozwoju*, jego poznawczą wartość i znaczenie dla dalszych

analiz i badań, jak też dla praktyki pedagogicznej, wczesnej interwencji i wspomagania rozwoju oraz rehabilitacji dzieci z niepełnosprawnościami, uznaję, że spełniono warunki określone w art. 13 pkt. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U.2017.1789 j.t. z późn.zm.). Wnioskuje zatem o dopuszczenie Pani mgr Marii Magdaleny Stec do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim. Wnoszę także o wyróżnienie rozprawy.

Zdzisława Janiszewska-Nieścioruk

